

ZBIGNIEW BABICKI\*

Warszawa, Polska

ORCID ID: 0000-0002-0857-3132

## SOLIDARNOŚĆ SPOŁECZNA W EDUKACJI NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

**Streszczenie:** W artykule przedstawione zostały w ogólnym zarysie idea zrównoważonego rozwoju i zasada solidarności społecznej. Bardzo ważnym wymiarem założeń zrównoważonego rozwoju jest konstruowanie wzorca życia społecznego. Chodzi tu o takie sposoby działań, które będą umożliwiały niwelowanie napięć społecznych, zwłaszcza w sytuacjach rozwarstwiania się społeczeństwa. Celem tego artykułu jest refleksja nad ideą solidarności społecznej w kontekście edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju. Jeśli diagnoza zagrożeń współczesnego świata, jak również remedium na te zagrożenia w postaci edukacji są w jakiejś mierze zbieżne z głosem różnych podmiotów i środowisk, oznaczać to może bowiem konieczność wspólnego działania na rzecz poprawy sytuacji. Istnieje uzasadniona i pilna potrzeba stworzenia teoretycznych odniesień do kryzysowych zjawisk oraz konkretnej aktywności w celu przemiany w życiu społecznym, według nowego zrównoważonego sposobu).

**Słowa kluczowe:** solidarność społeczna, zrównoważony rozwój, edukacja, rozwój, odpowiedzialność.

### Wprowadzenie

Zrównoważony rozwój odnosi się do polepszania jakości życia w wyniku integrowania działalności w wymiarze społecznym, środowiskowym i gospodarczym. Podjęcie problematyki zrównoważonego rozwoju prowokuje do zadania pytań o ulokowanie tej idei w kontekście komponentów więzi społecznych, zobowiązań, solidarności z drugim człowiekiem. Kategoria solidarności uwidacznia się

---

\* Ks. dr hab. Zbigniew Babicki, prof. uczelni, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Nauk Pedagogicznych; e-mail: z.babicki@uksw.edu.pl.

w zdolności do współdziałania, współodpowiedzialności, wzajemnym wspieraniu się, budowaniu wspólnoty umożliwiającej niwelowanie ryzyka alienacji i marginalizacji jednostek oraz grup społecznych. Przeciwnością solidarności jest postawa obojętności, która wyraża się w egoizmie i braku wrażliwości na cierpienia innych ludzi. Kryzys solidarności we współczesnych społeczeństwach można powstrzymać poprzez rzetelną edukację na rzecz budowania wspólnoty i rozwoju kultury dobra wspólnego. Celem artykułu jest refleksja nad złożonością współczesnego świata i zagrożeniami spowodowanymi dynamicznym rozwojem społeczno-gospodarczym. Chodzi tu także o budzenie świadomości na temat wyzwań, jakie stoją przed współczesnymi społecznościami oraz o zmianę postaw poszczególnych jednostek, na takie, które odpowiadałyby godności osoby ludzkiej, tj. bytu rozumnego, wolnego, odpowiedzialnego i aktywnego w życiu społecznym.

### **Zagrożenia i wyzwania współczesnego świata**

Diagnoza rozchwianego świata dokonywana przez wielu badaczy skłania do refleksji nad przyczynami dominującego współcześnie niezrównoważonego sposobu działalności człowieka. Można odnieść wrażenie, że jedyną prawdziwą pasją człowieka jest chęć dominacji i zysku. Aby osiągnąć ten cel, człowiek jest gotów usprawiedliwić wszelkie nieprawości, nawet jeśli w konsekwencji miałoby to obrócić się przeciwko jemu samemu. Ta chęć dominacji, panowania nad wszystkim przekształca się w potrzebę zawładnięcia świata w każdym jego wymiarze, nawet nad sobą samym. „Całość staje się więc surowcem, przedmiotem, który «przyzwala» na bezgraniczne ingerencje. Człowiek pragnie dominować nad innymi, prowadząc wojny militarne lub uzależniając ich gospodarczo. Jednocześnie chce bezwzględnie podporządkować sobie samego siebie – własne ciało i duszę. Dokonuje więc różnego rodzaju modyfikacji – poczynając od zmian zewnętrznych, a kończąc na ustalaniu (negocjowaniu z samym sobą) własnej płci kulturowej, a zatem duchowej, istotowej, człowieczej” (Rogalska-Marasińska 2017, s. 19–20; Melosik 2006, s. 309–324).

Współczesną zachodnią cywilizacją zawładnął model neoliberalnej gospodarki i neoliberalnych stosunków społecznych. Model ten jest jasno sprecyzowany i polega na skoncentrowaniu działalności człowieka na określonym zadaniu oraz empiryczno-rynkowej mierzalności wszelkiej jego aktywności. W konsekwencji wszystkie sfery życia osoby ludzkiej zostały zdominowane przez zasady wolnorynkowe. To zaś przyniosło zmianę w zachowaniach i postawach ludzi, np. uporczywe dążenie do sukcesu, gromadzenie i pochwała bogactwa materialnego, współzawodnictwo (często z pominięciem wszelkich zasad etycznych), niepoohamowana i nieodpowiedzialna konsumpcja towarów i usług czy też kompromis, który oznacza chwilową gotowość współdziałania w celu osiągnięcia danej korzyści (Potulicka 2010, s. 59).

Jedną z podstawowych zasad („cnót”) neoliberalizmu jest egoizm, który należy rozumieć jako walkę o własną korzyść i zysk. Taka postawa prowadzi jednak do

odhumanizowania życia społecznego i jednostkowego. Człowiek staje się przedmiotem, bezosobową ofertą pośród innych towarów na rynku. Jest gotów wyrzec się własnych potrzeb, marzeń i dążeń, aby stać się takim, jakiego potrzebuje rynek. W następstwie ten sam człowiek staje się coraz bardziej nieszczęśliwy, odarty ze swojego człowieczeństwa do tego stopnia, że trudno mu nawiązać więź z innymi i z samym sobą (Fromm 2003, s. 223–232).

Bezparadonowa walka o przetrwanie na rynku pracy wiąże się z nieustannym lękiem o przyszłość. Bezspornym faktem pozostaje także kryzys światopoglądowy, religijny i moralny, chociaż na pierwszym planie stawia się kryzys ekonomiczny. Ten ostatni jest z pewnością sprawcą cierpień wielu osób, które z tego powodu doświadczają ubóstwa, głodu, przemocy i poniżenia. Dla przedstawicieli neoliberalizmu jest to nieunikniony i normalny element porządku wolnorynkowej gospodarki. A. Rogalska-Marasińska przypomina zasadę „20:80”, sformułowaną w 1995 roku podczas spotkania 500 najbardziej wpływowych „zarządców świata”, czyli polityków, właścicieli największych światowych koncernów, handlowych magnatów i medialnych potentatów. Właśnie w czasie tego spotkania uznano, że w XXI wieku wystarczy tylko 20 proc. zdolnej do pracy populacji, aby globalna gospodarka mogła funkcjonować na właściwym poziomie. Zaledwie więc jedna piąta ludności na świecie będzie miała zapewnione realne dochody, z przeznaczeniem na konsumpcję. Pozostała część populacji naszego globu będzie zmuszona radzić sobie sama. Obecni na tym spotkaniu „wielcy tego świata”, którzy byli pomysłodawcami takiego porządku, doszli do przekonania, że w obliczu „presji globalnej konkurencji społeczne zaangażowanie przedsiębiorców nie wchodzi w rachubę; o bezrobotnych powinni zatroszczyć się inni” (Rogalska-Marasińska 2017, s. 28; Martin, Schumann 1999, s. 9). Życie współczesnego człowieka z jednej strony zgodne jest z paradygmatem ciągłej międzyludzkiej brutalnej rywalizacji i logiką rynkowej opłacalności, z drugiej zaś postępujący chaos aksjologiczny, wzmacniany polaryzacją zachowań i nieskrępowaną wolnością, rozumianą jako samowola, wyrażająca się postawach szokująco-obrazoburczych, sprawiły, że rzeczywistość społeczna stała się niezrozumiała, nieprzewidywalna i niepewna. Mówiąc wprost, jest to sytuacja kryzysowa z tendencją do stałego pogłębiania się (Rogalska-Marasińska 2017, s. 30).

### **Idea zrównoważonego rozwoju**

Odpowiedzią ludzi zatroskanych o przyszłość świata na przywołane wyżej zagrożenia jest idea zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój (ZR) jest pojęciem mało precyzyjnym i trudno je zrozumieć oraz wyjaśnić. Nie wchodząc w polemikę z różnymi koncepcjami tego pojęcia, przyjąłem powszechnie używaną definicję, sformułowaną w 1987 roku w raporcie pt. *Nasza wspólna przyszłość* Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ, która określa go jako „proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń następnym pokoleniom” (UNESCO, 13.02.2021).

Uszczegółowienie celów ZR nastąpiło po opublikowaniu „Agendy 21 – programu działań na XXI wiek”, sformułowanej podczas Światowego Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku. Można przyjąć, że zrównoważony rozwój jest procesem transformacji opartym na założeniach „Agendy 21”, wyznaczającym kierunek rozwoju społeczno-gospodarczego. Do propagowania idei zrównoważonego rozwoju przyczynia się edukacja ujmowana holistycznie i interdyscyplinarnie, obejmująca różne sposoby kształtowania wartości i poszanowania poziomu świadomości obywatelskiej. Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju może przyjmować różne formy, zarówno kształcenia formalnego, jak i nieformalnego (Tuszyńska 2018, s. 16). W 2005 roku został wypracowany międzynarodowy dokument pod nazwą „Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju”, w którym czytamy: „Edukacja, będąca jednym z podstawowych praw człowieka, jest warunkiem wstępnym do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju oraz istotnym narzędziem właściwego zarządzania, podejmowania uzasadnionych decyzji oraz promowania demokracji” („Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju”, 2008, s. 3).

Edukowanie społeczeństw w obszarze zrównoważonego rozwoju uznaje się za jeden z ważnych elementów w konfrontowaniu się z istniejącymi wyzwaniami w aspekcie globalnym. Jednym z wymiarów tej edukacji jest kształtowanie postaw solidarności, włącznie z solidarnością międzynarodową. Zagadnienie wspólnego rozwiązywania globalnych problemów (gospodarczych, społecznych, kulturowych, humanitarnych) jest kluczowe dla Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Podstawą takiego podejścia stała się właśnie idea solidarności międzynarodowej. ONZ ogłasza bowiem na swojej stronie internetowej, że: „W Deklaracji Milenijnej solidarność międzynarodowa jest jedną z podstawowych wartości w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku, gdzie ci, którzy cierpią bądź odnoszą [w istniejącym porządku gospodarczym] mniejsze korzyści, zasługują na pomoc tych, którzy odnoszą największe korzyści [w istniejącym porządku gospodarczym]. Stąd w kontekście globalizacji i wyzwania, jakim są wzrastające nierówności, wspieranie [idei] międzynarodowej solidarności jest nieodzowne” (ONZ). Edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju zmierza w kierunku kształtowania takich postaw, które pozwolą każdemu myślącemu i odpowiedzialnemu człowiekowi, żyjącemu w globalizowanym świecie, solidaryzować się z ludźmi potrzebującymi.

### Solidarność społeczna

Pojęcie solidarności pochodzi od łacińskiego wyrazu *solidare*, który oznacza „zgęszczać, spajać”. W treści znaczeniowej wyraz ten określa także „współdziałanie, wzajemne wspieranie się, współodpowiedzialność”. W naukach społecznych termin solidarność wyraża „taki rodzaj więzi grupowej, jaki wymaga od każdego członka grupy postępowania identycznego z postępowaniem wszystkich innych członków grupy i to nawet wtedy, gdy powątpiewa on o wartości tego postępowania, tak dla niego, jak dla grupy” (Okoń 2004, s. 376). Społeczny rozwój jednostki wymaga ze

strony poszczególnych osób postawy solidarności, która jest wyrazem akceptacji i otwarcia się na innych. Ważną cechą solidarności jest dwustronna odpowiedzialność jednostki za grupę i grupy za jednostkę. Solidarność należy także rozumieć jako gotowość do pomocy w ramach grupy i między grupami. Siła solidarności ukazuje vitalność grupy, a jej zasięg wyznacza jej granice. Tam, gdzie pojawia się problem środków i ich ograniczoności, ujawniać się muszą wartości (Bartkowski 2014, 19–20). Zdaniem Mirosława Kalinowskiego, zasada solidarności jest autonomiczną normą naturalno-prawną, która reguluje stosunki społeczne w kierunku realizacji dobra wspólnego i rozwoju człowieka. Zasada ta wpływa na personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny. Podstawowym jej zadaniem jest zatem żywa relacja między podstawowymi wartościami, wolnością i sprawiedliwością oraz wolnością i równością. Zasada solidarności mieści w sobie dwie ważne tendencje kształtujące istotę życia społecznego, takie jak: dawanie i branie (Kalinowski 2004).

Człowiek, żyjąc w społeczeństwie, ma moralny obowiązek odczuwania powinności wobec drugiego, co oznacza, że jeśli dzieje się mu krzywda, naturalnym odruchem człowieka „społecznego” powinien być odruch odpowiedzialności i wsparcia. W sytuacji np. łamania praw człowieka, nie tylko w obrębie wspólnej grupy społecznej (społeczeństwa), ale także w wymiarze globalnym, naturalnym odruchem będzie potrzeba udzielenia wsparcia drugiemu człowiekowi i porzucenie tym samym własnego egoizmu i partykularyzmu. W ten sposób jednostka staje się podmiotem wspólnego interesu społecznego. Solidarność społeczna oznacza więc troskę o wspólny interes. Człowiek nigdy nie może być pewien, czy nie znajdziemy się w sytuacji, w której jest obecnie ktoś inny, szukający pomocy i wsparcia. „Solidarność społeczna to nie tylko wsparcie drugiego człowieka, ale także swoistego rodzaju identyfikacja z problemem i nie musi być związana z faktem, iż znajdujemy się w podobnej sytuacji. Dostrzegamy w drugim człowieku osobę nam bliską, odczuwamy poczucie więzi społecznej i tożsamości z określoną grupą społeczną nierzadko wykraczające poza obszar narodu, państwa” (Kochman 2014).

Piotr Sztompka, przedstawiając szersze spojrzenie na zagadnienie solidarności społecznej, ukazuje trzy zasadnicze wymiary tej kategorii. Pierwszy – solidarność jako zobowiązanie – polega na zobowiązaniu jednostki i społeczności do uwzględniania i wzajemnego respektowania głównych wymiarów życia społecznego, tj. dobra osoby ludzkiej i dobra wspólnego. Stąd płyną powinności i uprawnienia poszczególnych osób wobec społeczności, jak i odwrotnie – obowiązki wspólnot wobec jednostki; przejście z wymiaru „ja” do wymiaru „my”. Drugi rodzaj – solidarność jako współzależność i współodpowiedzialność „wszystkich za wszystkich” – prowadzi do zaangażowania i zgodnej współpracy na rzecz drugiego człowieka. I trzecia odmiana – solidarność jako „wspólnota moralna” – jest oparta m.in. na koniecznej bezinteresowności, przebaczeniu, pojednaniu. Przywołany tutaj autor mówi, że solidarność i współwystępujące z nią zaufanie oraz lojalność tworzą właśnie „wspólnotę moralną” (Sztompka 2007, s. 35–37).

Solidarność społeczną możemy określić mianem działania, które ma na celu osiągnięcie wspólnego interesu dla możliwie całego społeczeństwa. Nie da się jednak tego osiągnąć bez udzielenia pomocy i wsparcia bardziej potrzebującym jednostkom. Solidarność społeczna jest więc patrzeniem na całe społeczeństwo i działaniem dla dobra wspólnego. Osiągnięcie tego celu jest możliwe tylko wtedy, gdy skoncentrujemy naszą uwagę na poszczególnych członkach społeczeństwa, którzy tworzą wspólnotę. Silne więzi społeczne sprawiają, że utożsamiamy się z członkami danej społeczności, co prowadzi do wzrostu poczucia empatii i potrzebą pomocy potrzebującym. Tomasz Pysiak zauważa, że solidarność społeczna w najbardziej korzystnej postaci ma charakter oddolny, choć także sterowana odgórnie (przez instytucje państwa) ma swoją wartość. Trzeba jednak pamiętać, że solidarność społeczna nie oznacza rozdawnictwa czy koncepcji państwa socjalnego. Jest czymś znacznie większym i ważniejszym. Najbardziej pożądanym jej wymiarem jest mądra pomoc i skoncentrowanie uwagi na możliwościach prorozwojowych. Z całą pewnością najistotniejszym aspektem solidarności społecznej jest prorozwojowość. Pozostaje jednak pytanie, jak realizować ideę solidarności społecznej? T. Pysiak podkreśla, że „zbyt wielkie skupienie się na rozdawnictwie, zasiłkach, dodatkach, stworzy całą grupę zależnych od systemu beneficjentów. Sprawi to zaduszenie prorozwojowego aspektu polityki społecznej, ale i solidarności społecznej. Znowu zbyt wielkie postawienie na prorozwojowość i duże cięcia w sferze zasiłkowej mogą spowodować pogłębienie się nierówności” (Pysiak 2018). Dlatego niezmiernie istotnym elementem realizacji idei solidarności społecznej jest wprowadzenie dobrej i mądrej edukacji, w celu udzielania mądrej pomocy potrzebującym. Wydaje się, że drogą do osiągnięcia tego jest zasada zrównoważonego rozwoju, dająca wsparcie, a także stwarzająca szansę na rozwój.

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego i wszechstronnego wzrostu w danym społeczeństwie, ma także obowiązek wspierać zmiany społeczne. Rozwój społeczny należy rozumieć jako zmianę, sekwencyjne przechodzenie do lepszych, wyższych stadiów życia gospodarczego i społecznego. Jak zauważa Wiesław Theiss, rozwój społeczny traktowany jakościowo i personalistycznie, ma swoje źródło w świadomości oraz uznaniu potrzeb własnych i innych ludzi (bliźnich). Polega on, zdaniem autora, na „tworzeniu związków między ludźmi, a jego warunkiem jest solidarność z innymi. Etyczny oraz wspólnotowy wymiar rozwoju sprawia, że nie jest on po prostu mechaniczną realizacją «dobrego celu». Dobro, do którego dąży rozwój, nie należy bowiem do obszaru celów rozwoju, lecz do obszaru działania i motywów tego działania. Stąd tak rozumiany rozwój jest cnotą moralną, cnotą ludzi. Widoczny dziś globalnym światem brak rozwoju to deficyt cnoty, brak woli uczestnictwa w dziele stwarzania, brak świadomości współzależności, brak ducha prawdziwej solidarności” (Theiss 2004, s. 100).

Utożsamianie się z określonym poglądem na rzeczywistość z jednej strony będzie określeniem swojej postawy moralno-etycznej, światopoglądu, z drugiej zaś wyrazem akceptacji dla osób, które są do nas podobne. Dzisiaj ponowoczesne



społeczeństwa są zdolne do podejmowania spektakularnych aktów solidarności społecznej, nierzadko bardzo spektakularnych, które jednakże szybko się kończą. Niekiedy przyjmują one postać akcji solidarności społecznej, np. regularnych działań, zamkniętych, gdy jeden akt zachowania społecznego, np. wrzucenie do puszki ofiary staje się jednocześnie ostatnim aktem więzi społecznej, wsparcia bliźniego. Taki akt niejako leczy nasze poczucie moralno-etyczne. Celem działalności edukacyjnej będzie pozytywne kształtowanie solidarności społecznej, czyli więzi społecznej, będącej w interesie każdego człowieka. Przez nasze akty solidarnościowe stajemy się społeczeństwem, które jest zarówno uczestnikiem, jak i kontrolerem swego uczestnictwa w życiu społecznym i w określonym systemie aksjonormatywnym (Kochman 2014).

Wagę solidarności społecznej, tej szczególnej postaci postawy moralno-społecznej, w odniesieniu do wielkiego zrywu niepodległościowego Polski początku lat 80. XX wieku, przedstawił Józef Tischner w słynnej w swoim czasie *Etyce solidarności*. Przywołany autor określił kategorię solidarności jako specyficzny rodzaj więzi interpersonalnych występujących pomiędzy podmiotami wymagającymi pomocy a tymi, którzy posiadają zasoby, aby ją świadczyć. J. Tischner wskazuje, że podmiotem solidarności są osoby doświadczane cierpieniem, „których poranili inni ludzie i którzy cierpią cierpieniem możliwym do uniknięcia, przypadkowym i niepotrzebnym” (Tischner 2005, s. 19–20).

Solidarność społeczna jest przejawem holistycznego wymiaru troski o dobro człowieka, jego prawa i dobro wspólne oraz praw społeczności. Jednocześnie wspiera postawę autentycznego uczestnictwa w tworzeniu wspólnego dobra. Kierowanie się w życiu społecznym zasadą solidarności jest włączeniem się we współczesny nurt i aktywne w nim działanie. „Solidarność bliska sprawiedliwości i miłości, jest cnotą wybitnie chrześcijańską, znajduje swoje ugruntowanie w samym centrum ewangelicznego orędzia moralnego i potwierdzenie w życiu Kościoła” (Kalinowski 2004). Kościół katolicki podkreśla współzależność i współodpowiedzialność uczestników życia społecznego, opierających się na zasadzie solidarności w duchu personalizmu i humanizmu społecznego.

### **Idea solidarności społecznej w nauczaniu Kościoła katolickiego**

Zasada solidarności społecznej, której korzenie sięgają encykliki Leona XIII *Rerum Novarum* z 1891 roku, jest – obok zasady personalizmu, dobra wspólnego i pomocniczości – dyrektywą regulującą sposoby normalnego, niezakłóconego funkcjonowania życia społecznego. Zakłada zaangażowanie i zgodną współpracę na rzecz drugiego człowieka, co z kolei wymaga m.in. bezinteresowności, przebaczenia, pojednania. Aktualność encykliki Leonowej w nauczaniu Kościoła podkreślił Jan Paweł w encyklice *Centesimus annus*. Papież Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność kierowania się zasadą solidarności społecznej i potrzebę budowania solidarności globalnej. W 1986 roku w *Orędziu na Światowy Dzień*

*Pokoju* stwierdził na ten temat m.in.: „W duchu solidarności i przy pomocy dialogu nauczymy się (...) włączania własnych środków w rozwój solidarności społecznej dla postępu i rozwoju, płynących z równości i sprawiedliwości; budowania struktur, które sprawią, że społeczna solidarność i dialog będą trwałymi znamionami świata, w którym żyjemy” (Jan Paweł II 1986). Przy okazji kolejnego orędzia papież powiedział: „Uznanie społecznej solidarności rodziny ludzkiej wymaga odpowiedzialnego budowania na tym, co nas jednoczy. Oznacza to rzeczywiste i bezwarunkowe propagowanie równej godności każdego człowieka jako istoty ludzkiej obdarzonej podstawowymi i niezbywalnymi prawami. Dotyczy to wszystkich aspektów naszego życia, zarówno osobistego, jak i życia w rodzinie, we wspólnocie, do której należymy, a także życia w świecie. Gdy naprawdę uświadomimy sobie to, że jesteśmy braćmi i siostrami we wspólnym człowieczeństwie, wówczas będziemy mogli kształtować swoje postawy wobec życia w świetle owej solidarności, która nas jednoczy” (Jan Paweł II 1987). Jan Paweł II przekonywał, że solidarność jest prawdziwą cnotą moralną, a nie wyłącznie jakimś „nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich” (Jan Paweł II 1991, s. 49). Solidarność podniesiona do rangi podstawowej zasady społecznej i cnoty moralnej jest w najwyższym stopniu ukierunkowana na dobro wspólne oraz wiąże się z zaangażowaniem na rzecz drugiego człowieka.

Zasada powszechności przeznaczenia dóbr ziemi dla wszystkich ludzi i pokoleń jest ważnym przesłaniem płynącym z nauczania społecznego Kościoła katolickiego. Przesłanie to nie podważa w żaden sposób prawa do własności prywatnej, podkreśla jedynie jej społeczną funkcję. Oznacza ona służbę dobru wspólnemu, a przede wszystkim najsłabszym członkom społeczeństwa. Jan Paweł II podkreśla, że dobra tego świata zostały w pierwotnym zamysle przeznaczone dla wszystkich ludzi. Zauważył jednak, że „ta fundamentalna zasada jest niestety powszechnie lekceważona, czego przejawem jest utrzymywanie się i poszerzanie przepaści między Północą świata, coraz bardziej sytą dóbr i bogactw, zamieszkaną przez ciągle rosnącą liczbę ludzi starych, a Południem planety, na którym żyje dziś znaczna większość młodych pokoleń, nadal pozbawionych wiarygodnej perspektywy rozwoju społecznego, kulturowego i ekonomicznego” (Jan Paweł II 2000, s. 6–7). Konsekwencją niezrozumienia i lekceważenia zasady powszechnego przeznaczenia dóbr jest narastające zjawisko ubóstwa we współczesnym świecie, zauważalne zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej. Pogłębia się także rozwarstwienie między gospodarkami krajów bogatych i krajów biednych, uzależnionych od ciągłej pomocy. W najgorszej sytuacji znajdują się słabi członkowie społeczeństwa, którzy często pozbawieni są odpowiedniej ochrony i wsparcia. Ich życie przypomina nieustanną walkę o przetrwanie. Pogarszające się warunki bytowe w wielu krajach, i to nie tylko globalnej Północy, sprawiają, że ubóstwo nie jest zjawiskiem



marginalnym. Wpływa ono bardzo destrukcyjnie na sferę indywidualną oraz społeczną (wspólnotową). Walka z ubóstwem jest drogą do budowania pokoju. Nierówności społeczne, narastająca postawa konsumpcjonizmu, promowana jako nowy styl życia współczesnego człowieka, powodują szkody dla środowiska naturalnego i wywołują poczucie niesprawiedliwości wśród ludzi biednych.

Zasada solidarności z punktu widzenia społecznej nauki Kościoła w sposób szczególny podkreśla społeczną naturę człowieka, równość wszystkich ludzi co do godności i praw, wspólną drogę poszczególnych społeczeństw i narodów do coraz bardziej autentycznej jedności. Aby uniknąć destrukcyjnych skutków zjawiska niesprawiedliwości o charakterze globalnym, należy podjąć działania edukacyjne na płaszczyźnie etyczno-społecznej. „Nowe relacje współzależności między ludźmi i narodami, które faktycznie są formami solidarności, powinny przekształcić się w relacje zmierzające ku prawdziwej solidarności etyczno-społecznej” (Kupny 2005, s. 128). W tym względzie solidarność staje się wymogiem moralnym, wpisanym we wszystkie relacje interpersonalne. Dlatego też można ją wyrazić w dwóch uzupełniających się znaczeniach: zasady społecznej i cnoty moralnej. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) pojęcie „zasady społecznej”, określanej także „przyjaźnią” bądź „miłością społeczną”, przedstawia jako bezpośredni wymóg braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego. „Solidarność przejawia się przede wszystkim w podziale dóbr i w wynagrodzeniu za pracę. Zakłada ona również wysiłek na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego, w którym napięcia będą mogły być łatwiej likwidowane i gdzie łatwiej będzie można znaleźć rozwiązanie konfliktów na drodze negocjacji. Problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności biednych między sobą, solidarności między bogatymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami. Solidarność międzynarodowa jest wymaganiem natury moralnej” (KKK 2002, s. 458). Solidarność należy zatem rozumieć przede wszystkim jako zasadę społeczną porządkującą działanie różnych instytucji. Z kolei cnota solidarności przekracza wymiar dóbr materialnych. Kościół, propagując duchowe dobra wiary, sprzyjał jednocześnie rozwojowi dóbr ziemskich. Dlatego cnota solidarności jest wybitnie chrześcijańska, ponieważ urzeczywistnia udział w dobrach duchowych w większym stopniu niż udział w dobrach materialnych (KKK 2002, s. 458).

Nauczanie społeczne Kościoła na temat idei solidarności bardzo mocno akcentuje ścisły związek solidarności z dobrem wspólnym, uniwersalnym i powszechnym przeznaczeniem dóbr, zasadą równości wszystkich ludzi i narodów, jak również pokojem na świecie. Solidarność (społeczna) jest tutaj rozumiana jako pewien wymóg, który pozwoli oparciu o więzi łączące ludzi i zbiorowości społeczne na akceptację danej przestrzeni ludzkiej wolności, umożliwiającej człowiekowi wzrastanie, współdzielone przez wszystkich. Przejawem zaangażowania w tym względzie jest stały udział w rozwoju wspólnego dobra, poprzez poszukiwanie

punktów możliwego porozumienia i odrzucanie wszelkich postaw egoizmu, indywidualizmu i partykularyzmu (Kupny 2005, s. 130).

Zasada solidarności społecznej niesie ze sobą konieczność pielęgnowania przez jednostki i grupy ludzi powszechnej świadomości długu zaciągniętego wobec społeczeństwa, w które każdy został włączony. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla, że człowiek jest dłużnikiem wobec społeczeństwa, z powodu stworzenia mu warunków umożliwiających egzystowanie w świecie. Ponadto z powodu przekazanego dziedzictwa, na które składają się: kultura, wiedza naukowa, dobra materialne i niematerialne itp. „Dług ten zostaje uszanowany w różnych przejawach działalności społecznej, przyczyniających się do tego, że ludzka wędrówka nie zostaje przerwana, ale wciąż otwarta zarówno na współczesne, jak i na przyszłe pokolenia, przy czym jedne i drugie są wezwane do solidarnego współdzielenia tego samego daru” (Kupny 2005, s. 131).

Kościół katolicki poprzez swoje nauczanie stara się odczytywać rzeczywistość społeczną w świetle zasad Ewangelii. Proklamowane wypowiedzi na ten temat mogą przyczynić się do rozwiązywania kwestii socjalnej o wymiarze globalnym, czy też szerzej, kwestii społecznej stanowiącej obszar badań, m.in. pedagogiki społecznej. Proponowane rozwiązania nie mają oczywiście charakteru technicznego czy politycznego, i nie mogą mieć takiego. Niemniej zaangażowanie Kościoła w rozwiązywanie kwestii społecznych, jak podkreśla Janusz Mariański, polega na ewangelicznym świadectwie i wybrzmiewa w głoszeniu wartości moralnych i duchowych. To one bowiem nadają ludzkiemu życiu określony cel i sens, kierują konkretnymi wyborami oraz wyznaczają drogę postępowania na płaszczyźnie danego modelu gospodarki, na rynku pracy, pośród panujących nieszczęść bezrobocia, ubóstwa, głodu, jak również w kwestii ochrony środowiska naturalnego (Mariański 2017, s. 197).

Obecnie zasada solidarności społecznej oraz idea pokoju międzyludzkiego są bardzo ważnymi motywami nauczania papieża Franciszka. Papież wzywa do rzetelnej edukacji w celu kształtowania postaw społecznych, które wyrażają się w powszechnym braterstwie i przyjaźni społecznej. Właśnie w edukacji papież widzi narzędzie wspierające człowieka w przygotowaniu go do myślenia i działania w warunkach ryzyka. Papież głosi: „Obowiązek wychowania, rozwój nawyków solidarności, zdolność do myślenia o życiu ludzkim w sposób bardziej integralny oraz duchowa głębia są konieczne, aby podnieść jakość ludzkich relacji, tak aby samo społeczeństwo reagowało na istniejące w nim nierówności, wynaturzenia i nadużycia ze strony sił gospodarczych, technologicznych, politycznych i medialnych. Istnieją wizje liberalne, które lekceważą tę ludzką kruchość i wyobrażają sobie świat odpowiadający pewnemu porządkowi, zdolny sam z siebie zapewnić przyszłość i rozwiązać wszystkie problemy” (Franciszek 2020, s. 115–116). Ojciec Święty widzi potrzebę, aby edukacja dostarczała ludziom, zwłaszcza młodym, wiedzy o przyczynach i skutkach nierówności społecznych i ubóstwa, w oparciu o zasady przyjaźni społecznej i braterstwa. Zauważa, że człowiek jest tak stworzony,

iż się nie spełnia, nie rozwija i nie może znaleźć swej pełni inaczej, jak tylko „przez szczerzy dar z siebie samego”. Oto tajemnica prawdziwej ludzkiej egzystencji, ponieważ „życie istnieje tam, gdzie jest więź, jedność, braterstwo; i jest życiem silniejszym od śmierci, kiedy jest zbudowane na prawdziwych relacjach i więziach wierności. Przeciwnie, nie ma życia tam, gdzie człowiek uważa, że należy tylko do siebie i chce żyć jak wyspa” (Franciszek 2020, s. 61). Może warto wzbogacić tę ofertę edukacyjną o perspektywę zrównoważonego rozwoju. Tego rodzaju dążenia wynikają z potrzeby dalekosiężnego i rzetelnego przygotowania, przede wszystkim młodego pokolenia, do aktywnego udziału w życiu społecznym, gdyż to właśnie młodzi ludzie mają budować przyszłość świata w oparciu o wartości społeczne.

Idee braterstwa i przyjaźni społecznej oparte są na solidarności i sprawiedliwości społecznej. Obowiązek wychowania, rozwój nawyków solidarności, zdolność do myślenia o życiu ludzkim w sposób bardziej integralny oraz duchowa głębia są konieczne, aby podnieść jakość ludzkich relacji, tak aby samo społeczeństwo reagowało na istniejące w nim nierówności, wynaturzenia i nadużycia ze strony sił gospodarczych, technologicznych, politycznych i medialnych. Papież przestrzega, że istnieją wizje liberalne, które lekceważą tę ludzką kruchość i dają stwarzając obraz świata odpowiadającego pewnemu porządkowi, świata, w którym możliwe jest zapewnienie ludziom godnej przyszłości i rozwiązanie wszystkich problemów. Jak przekonuje Franciszek, tylko miłość, znajdująca się w samym centrum ducha polityki, jest zawsze miłością preferencyjną względem najmniejszych, motywującą do działań na korzyść człowieka. Tylko spojrzenie z perspektywą miłości prowadzi do pojęcia godności drugiego człowieka. Chodzi o to, że ubodzy są uznani i docenieni w ich niezmiernej godności, poszanowani w swoim własnym stylu i kulturze, a zatem prawdziwie włączeni w społeczeństwo. Takie spojrzenie jest fundamentem autentycznego duchowego podejścia do polityki. Zapoczątkowane w ten sposób różne rozwiązania różnią się od bezdusznego pragmatyzmu. Człowiek może pomagać potrzebującemu, ale kiedy razem z innymi uczestniczy w społecznych procesach braterstwa i sprawiedliwości, dla wszystkich, wkracza na „pole największej miłości, miłości politycznej”. Chodzi o postępowanie w drodze ku łaadowi społecznemu i politycznemu, którego duszą jest miłość społeczna (Franciszek 2020, s. 125–126). Dlatego Papież przekonuje, że „nie można zmierzyć się ze skandalem ubóstwa, promując strategie redukcyjne, które jedynie uspokajają ubogich i przemieniają ich w osoby oswojone i nieszkodliwe. Jakie to smutne, kiedy widzimy, że pozornie altruistyczne akcje służą sprowadzaniu innych do bierności” (Franciszek 2014, s. 45). Potrzeba różnych dróg ekspresji i uczestnictwa w życiu społecznym. Temu procesowi służy edukacja, aby każdy człowiek mógł stać się kowalem swojego losu. Tutaj ukazuje swoją wartość zasada pomocniczości, nierozłącznie związana z zasadą solidarności (Franciszek 2020, s. 131).

Współczesna cywilizacja jest bardzo mocno naznaczona dążeniem do niczym nieskrępowanej konsumpcji, wyrażającej się przewagą „mieć” nad „być”. Przekaccentowany konsumpcjonizm w społeczeństwach globalnej Północy

powoduje degradację środowiska naturalnego. Ekosystemu naszego globu w skali planetarnej nie da się pogodzić z poziomem konsumpcji występującym w krajach wysoko rozwiniętych. Dzisiejszy model gospodarczy, oparty na ekonomistycznej wizji świata, powoduje, że wszystko stało się przedmiotem handlu. Jednym ze sposobów na uniknięcie katastrofy ekologicznej jest propozycja edukacyjna mająca na celu promowanie i kształtowanie takich postaw, które ograniczałyby bezduszny rozwój. Takie podejście do rynku gospodarczego będzie wymagać od producentów poszukiwania rozwiązań technologicznych produkcji przyjaznych środowisku naturalnemu, zaś od konsumentów – zmniejszenia popytu na produkty społecznie szkodliwe. Uogólniając, można powiedzieć, że rynek gospodarczy należałoby wpasować w odpowiednie ramy ekologiczne (Possenti 1996, s. 444–445).

Idea solidarności społecznej, jako uniwersalny projekt moralno-etyczny, skłania do refleksji, ale też budzi wątpliwości. Po pierwsze, pojawiają się takie pytania jak: Czy jest to kolejna wizja „nowego wspaniałego świata” lub może utopia? Czy to jest abstrakcyjny pomysł na naprawę świata, oparty na „nierozważnym optymizmie”? A może, pomimo wątpliwości, jest to lub może być rzeczywiste, realne narzędzie działania moralno-społecznego. Propagowanie solidarności globalnej i podnoszenie świadomości w zakresie współodpowiedzialności za jakość życia innych ludzi jest istotnym zadaniem edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju (Babicki 2019, s. 198).

### Zakończenie

Zagadnienie idei sprawiedliwości społecznej, która propaguje edukację zrównoważonego rozwoju, widziane w perspektywie pedagogicznej, podkreśla rolę, jaką w kształtowaniu postawy odpowiedzialności za świat powinny odgrywać wychowanie i kształcenie. Edukacja społeczeństw w obszarze zrównoważonego rozwoju staje się jednym z kluczowych elementów strategii radzenia sobie z ogólnosięwiatowymi problemami. Formowanie postaw społecznych, takich jak solidarność społeczna może opierać się również na chrześcijańskim systemie wartości, w którym na czoło wysuwa się integralna koncepcja człowieka. W takim ujęciu człowiek charakteryzuje się godnością, wewnętrzną relacyjnością, solidarnością, braterstwem i gotowością do wspólnego działania. Wiara, wzmacniana głębokim humanizmem, w którym człowiek jest najwyższą wartością, podtrzymuje zmysł krytyczny wobec różnych przejawów niesprawiedliwości na świecie.

Współczesny świat potrzebuje współpracy różnych podmiotów na rzecz realizacji celów humanistycznego rozwoju ludzkości, czyli na rzecz zrównoważonej zmiany. Edukacja zmierzająca do kształtowania w ludziach postawy solidarności społecznej sprzyja podejmowaniu celów zrównoważonego rozwoju. Dzięki współpracy wszystkich ludzi dobrej woli cele zrównoważonego rozwoju stają się bliskie wielu osobom, stając się ich własnym zadaniem do wykonania. Idea zrównoważonego rozwoju zyskuje ważnego sojusznika w postaci Kościoła katolickiego, który

stał się edukatorem. Oferta programowa tej edukacji powinna być budowana z jednej strony wokół zasady „sprzeciw wobec obojętności”, z drugiej zaś pozytywnie „tak dla wrażliwości, empatii i odpowiedzialności za siebie i innych”. Przy poszanowaniu godności wszystkich ludzi taki program edukacyjny staje się drogą prowadzącą do tworzenia nowego rozbudowanego modelu życia społecznego.

Zbieżność stanowisk różnych podmiotów w kluczowych kwestiach dotyczących solidarności społecznej i kierunku rozwoju współczesnego świata napawa optymizmem. Trzeba ten potencjał rozbudzać i dynamizować w celu współdziałania na rzecz dobra wspólnego oraz budowy cywilizacji życia. Zrównoważony rozwój, oparty na społecznych wartościach, takich jak solidarność społeczna, ma szansę stać się wyjątkowym modelem życia, w którym ludzie zostaną podniesieni na humanistyczne szczyty.

### Bibliografia

- Babicki Z. (2019). *Wartości społeczne w edukacji dla zrównoważonego rozwoju*. „Forum Pedagogiczne”, nr 2, cz.1, s. 193–206.
- Bartkowski J. (2014). *Solidarność społeczna i kryzys. Zmiany wartości w Europie i w Polsce w warunkach kryzysu*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 48, s. 19–34.
- Franciszek (2020). *Encyklika „Fratelli Tutti”. O braterstwie i przyjaźni społecznej*. Kraków: Wydawnictwo „M”.
- Fromm E. (2003). *Mieć czy być?* Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Jan Paweł II (1986). *Orędzie na XIX Światowy Dzień Pokoju*. Dostępny na: <https://papiez.wiara.pl/doc/378713.Pokoj-jest-wartoscia-ktora-nie-zna-podzialow-na-polnocpoludnie> (dostęp 17.02.2021).
- Jan Paweł II (1987). *Orędzie na XX Światowy Dzień Pokoju*. Dostępny na: <https://papiez.wiara.pl/doc/378714.Rozwoj-i-solidarnosc-dwie-drogi-wiodace-dopokoju-1987> (dostęp 15.02.2021).
- Jan Paweł II (1991). *Encyklika, Sollicitudo rei socialis*. Rzym: Instytut Wydawniczy Pax.
- Jan Paweł II (2000). *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2000 roku*. „L'Osservatore Romano”, nr 1 (21), s. 6–7.
- Kalinowski M. (2004). *Zasada solidarności społecznej a etos hospicyjny*. Dostępny na: <http://www.czytelniamedyczna.pl/1524,zasada-solidarnosci-spolescnej-a-etos-hospicyjny.html> (dostęp 9.02.2021).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. (2002). Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Kochman I. (2014). *Solidarność społeczna w kontekście praw człowieka*. W: *Solidarność społeczna, Wokół Debat Tischnerowskich*. Dostępny na: <http://przedsiębiorcy.eu/solidarnosc-spolescna-w-kontekscie-praw-czlowieka> (dostęp 8.02.2021).



- Kupny J. (2005). *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Mariański J. (2017). *Godność ludzka w kontekście społecznym. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła katolickiego*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.
- Melosik Z. (2006). *Paradoksy tożsamości. Natura i kultura jako kategorie myślenia o kobiecości/męskości*. W: *Natura–edukacja–kultura. Pedagogia źródeł*. B. Przyborowska (red.). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Martin H.P., Schumann H. (1999). *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Okoń W. (2004). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- ONZ. Dostępny na: [www.un.org/en/events/humansolidarityday/background.shtml](http://www.un.org/en/events/humansolidarityday/background.shtml) (dostęp 17.02.21).
- Possenti V. (1996). *Wyzwalanie demokracji liberalnej*. „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, nr 3 (6), s. 429–445.
- Potulicka E. (2010). *Teoretyczne podstawy neoliberalizmu a jego praktyka*. W: *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Potulicka E., Rutkowiak J. (red.). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Pysiak T. (2018). *Solidarność społeczna – wyzwanie dla polityki społecznej*. Dostępny na: <https://istotnie.pl/solidarnosc-spoeczna-wyzwanie-dla-polityki-spoecznej> (dostęp 9.02.2021).
- Rogalska-Marasińska A. (2017). *Edukacja międzykulturowa na rzecz zrównoważonego rozwoju. Edukacja. Teorie kształcenia i wychowania*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju*. (2008). Europejska Komisja Gospodarcza ONZ. Warszawa: Wydane na zlecenie Ministerstwa Środowiska.
- Sztompka P. (2007). *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Theiss W. (2004). *Rozwój społeczny–kapitał ludzki–edukacja*. W: *W trosce o młodzież. Edukacja–praca–obywatelstwo*. Niewęglowski J. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Theiss W. (2016). *Solidarność globalna I zadania edukacji (Czytając Baumaną)*. W: *Teoretyczne i praktyczne konteksty edukacji globalnej*. Babicki Z., Kuleta-Hulboj M. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Tischner J. (2005). *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tuszyńska L. (2018). *Pedagogika zrównoważonego rozwoju z przyrodą w tle*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- UNESCO. Dostępny na: <http://www.unesco.pl> (dostęp 13.02.2021).



## **SOCIAL SOLIDARITY IN EDUCATION FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT**

**Abstract:** The article presents a general outline of the idea of sustainable development and the principle of social solidarity. A very important dimension of the assumptions of sustainable development is the construction of a pattern of social life. It is about methods of action that will make it possible to reduce social tensions, especially in situations of social stratification. The aim of this article is to reflect on the idea of social solidarity in the context of education for sustainable development. For if the diagnosis of threats to the modern world, as well as the remedy for these threats in the form of education, to some extent coincide with the voice of various entities and groups, this may mean a common field for action to improve the situation. There is a justified and urgent need for both theoretical references to crisis phenomena, as well as real actions that will contribute to the construction of a new model of sustainable change in social life.

**Keywords:** social solidarity, sustainable development, education, development, responsibility.